

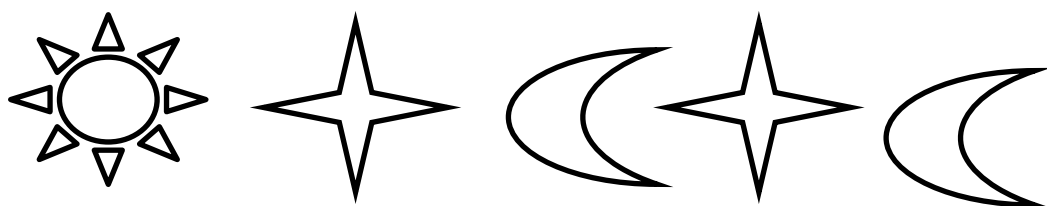
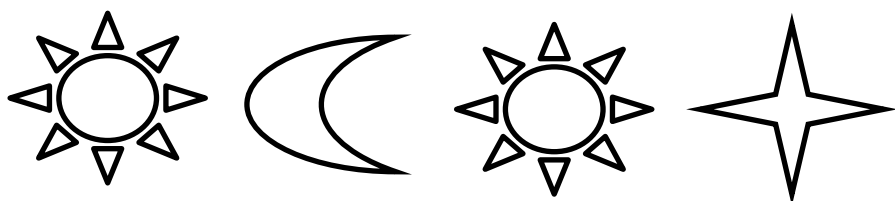
Drodzy Rodzice. Drogie Rybki!

W tym tygodniu tematem przewodnim będzie „Dzień i noc”

Propozycje zabaw/ aktywności 02.03.2020:

- 1) Popatrz na kartonik z obrazkami załączony w załączniku nr 1 ☺ Jeśli masz w domku drukarkę możesz wydrukować tę kartę i wyciąć jeśli nie...nie nie szkodzi popatrz lub połów paluszek na konkretny obrazek i zaczynamy zabawę pt.: „*Od jakiej głoski i litery rozpoczyna się nazwa danego obrazka?*”
- 2) Wysłuchajcie opowiadania Urszuli Piotrowskiej „Piesek i noc”. Możecie wykorzystać Trampolinkę i dostępne w domku pluszaki, aby przedstawić inscenizację tekstu (*treść opowiadania w załączniku nr 2*)
- 3) Rodzicu, narysuj na kartce wzór, a zadaniem Twojego dziecka będzie przerysowanie go ołówkiem na kartce papieru i dokończenie sekwencji według podanego wzoru,

np.:



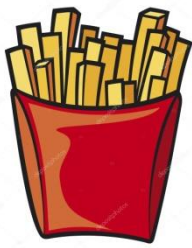
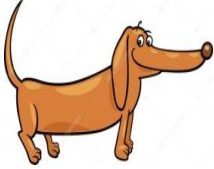
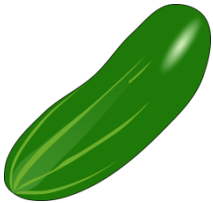
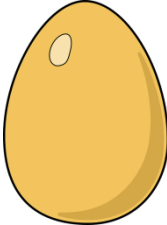
- 4) Przypomnijcie nazwy miesięcy, wymieniajcie je po kolei. Możecie skorzystać z linku do internetowej gry interaktywnej <https://wordwall.net/pl/resource/1119184/miesi%c4%85ce>
- 5) Wykonaj „Zegar pór roku”. Wytnij koła z bloku technicznego. Z pomocą Rodziców podziel koło na 4 równe części. Każda ćwiartka jest odpowiednikiem jednej z pór roku. Twoim zadaniem jest stworzenie obrazków nawiązujących do: wiosny, lata, jesień i zimy. Na środku niech rodzic przyklepi wskazówki ze sztywnego papieru kolorowego,

przytwierdzając je pineską i korkiem jeśli oczywiście macie je akurat w domu pod ręką . Gotowy zegar pór roku powieś w swoim pokoju ☺

6. Spróbuj samodzielnie zasznurować swoje buciki najlepiej sportowe ze sznurówkami. Jeśli nie masz takich poćwicz na butach mamy lub taty ☺
Pomoże Ci troszeczkę ten wierszyk:

- **Były sobie dwie myszki Miki i Piki. Miały długie ogonki** - dziecko trzyma oba sznurowadła;
- **zamieniły się miejscami** - dziecko krzyżuje sznurówki;
- **jedna myszka weszła do norki** - wkładamy jeden koniec sznurowadła w utworzone oczko;
- **druga ją zamknęła** - zaciskamy supeł;
- **jedna wystawiła uszko** - robimy z jednego końca sznurowadła małe uszko;
- **druga ją okrążyła i wystawiła swoje** - dziecko owija sznurówkę dookoła uszka i przez otwór wypycha drugie sznurowadło;
- **przyszedł kot, złapał myszki za uszy i wyciągnął z norki** - łapiemy palcami obu rąk za oba uszka i zaciskamy oba sznurowadła.

Załącznik nr 1

			
	Jaką głoskę słyszysz na początku nazwy danego obrazka ? 		
			
			

Załącznik nr 2

„Piesek i noc”

Jak wiadomo, po nocy przychodzi dzień, a kiedy przeminie dzień, nadchodzi noc. I tak było zawsze. Ale mały pluszowy Piesek zażyczył sobie pewnego ranka, że chce nocy właśnie teraz. Takiej prawdziwej, z księżycem i gwiazdami!

– Hej hop! – zawołał rozbawiony Trampolinek. – Musisz poczekać, bo Ziemia nie może obracać się szybciej.

– Nie będę czekał, hau, hau – powtarzał Piesek. – Idę poszukać nocy. I pomaszerował przed siebie. Zastanawiał się, kogo by tu zapytać o drogę. Zawołał do promieni słonecznych:

– Promyki, promyki, gdzie jest noc?

Ale promyki nie słyszały, bo były bardzo zajęte. Musiały ogrzać i oświetlić mnóstwo miejsc. Jak to robiły

każdego dnia. Potem zapytał wiatru, ale wiatr pokręcił się, pokręcił, zaszumiał po swojemu, bo myślał, że piesek żartuje

i pomknął gdzieś daleko. Piesek poszedł dalej. Nagle zobaczył stadko szpaków, które kąpało się w kałuży. Przez chwilę przyglądał się wesołej zabawie, a potem zapytał:

– Szpaki, szpaczki, czy wiecie, gdzie jest noc?

– Nie wiemy, ale może sowa ci powie, bo ona bardzo lubi noc.

Pobiegł szczeniaczek do lasu, by odnaleźć drzewo, w którego dziupli mieszkała sowa.

– Sowo, sowo, czy wiesz, gdzie jest noc?

– Oczywiście, że wiem, hu, hu, hu – wymądrzała się sowa. – Na drugiej półkuli.

– Czy to daleko, hau, hau? Sowa uśmiechnęła się do Pieska.

– Daleko, daleko. Lepiej wracaj do przedszkola, a noc sama cię odnajdzie.

– Ja pierwszy ją odnajdę! – upierał się Piesek. – Polecę do niej samolotem.

– Hu, hu, hu, jak sobie chcesz – wzruszyła sowa ramionami. – Tylko zanim dotrzesz na miejsce, to tam już będzie dzień.

– Idę się spakować i pożegnać z przyjaciółmi, hau, hau.

Pomerdał zadowolony ogonkiem i pobiegł do przedszkola. Po drodze spotkał prawdziwego psa Rekxa, który

kopał dołek obok dołka. Reks zauważył pluszowego kuzynka i zaszczekał:

– Może byś mi pomógł znaleźć kość, którą gdzieś tu zakopałem? Póki jeszcze świeci słońce i wszystko widać.

Piesek ochoczo zabrał się do pracy i po chwili razem wykopali wielką starą kość. Potem znowu ją zakopali

i szczeniaczek pomaszerował do przedszkola. A tymczasem wokoło zaczęło robić się szaro. Kiedy Piesek dotarł na przedszkolne podwórko, nastała noc. Taka, jakiej szukał – z księżycem i gwiazdami. Przed drzwiami czekał na pieska Trampolinek.

– Trampolinku, Trampolinku, widzisz, jednak znalazłem noc, hau, hau i nie muszę nigdzie lecieć.

– Hej hop! – zawołał Trampolinek. – Bardzo się cieszę, choć zajęło ci to cały dzień.